

Patrycja Guziak\* 

## Debata Hart–Devlin a samobójstwo – kontrowersje prawno-moralne

### *Streszczenie*

Akty samobójcze na przestrzeni wieków niewątpliwie stanowiły przedmiot kontrowersji na wielu płaszczyznach. Celem niniejszego artykułu jest opis tego zjawiska, a także przedstawienie dekryminalizacji samobójstw w ujęciu prawno-moralnym. Wykorzystując narzędzia dostarczone przez perspektywę historyczną, socjologiczną oraz filozoficznoprawną, autorka dokonuje analizy relacji między perspektywą prawną a etyczną w kontekście samobójstwa. Szczególną funkcję w tym zakresie pełni dziedzictwo jednej z najistotniejszych debat współczesnej filozofii prawa, jaką jest debata Hart–Devlin. Zarówno spojrzenie Hartowskie, jak i Devlinowskie nie prowadzi jednak do jednoznacznego rozstrzygnięcia, między innymi ze względu na dominujący w temacie samobójstwa konflikt wartości, jakimi są prawo do życia oraz wolność jednostki. Autorka dochodzi do wniosku, iż pomimo marginalnego znaczenia, jakie obecnie ma dyskurs w temacie samobójstwa, wnioski wynikające z jego analizy mogą stanowić przesłankę do dalszych rozważań w ramach sporu o moralizm.

**Słowa kluczowe:** prawo, moralność, Hart, Devlin, samobójstwo, moralizm

## Suicide in light of the Hart–Devlin debate

### *Abstract*

Throughout the years, suicidal acts were undoubtedly seen as a subject of controversy, both from the psychological and legal perspective. This paper aims to examine said matter, focusing on the law and morality aspect of the decriminalisation of suicide. The author analyses suicide by utilizing the historical, sociological, and philosophical perspective, drawing specifically on the legacy of the Hart–Devlin debate. Neither Hart's, nor Devlin's viewpoints present a satisfactory conclusion, the cause of it being the conflict between the two fundamental values: the right to life and freedom. In spite of the minor significance of suicide discourse nowadays, the conclusions stemming from its analysis may lead to further discoveries on the ground of philosophy of law.

**Keywords:** law, morality, Hart, Devlin, suicide, moralism

---

\* Studentka III roku prawa. Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: [p.guziak@icloud.com](mailto:p.guziak@icloud.com), <https://orcid.org/0000-0001-9432-5583>

## 1. Wstęp

Problematyka samobójstwa jako zjawiska natury psychologicznej, ale także jako elementu prawa karnego, odgrywa znaczącą rolę jako przedmiot badań na wielu płaszczyznach. Rozważania poświęcone aktom autodestrukcyjnym oraz ich specyfice mogą również, ze względu na uwarunkowania historyczne oraz mnogość teorii opisujących je, doprowadzić do dyskusji o związkach między tymi aktami a moralnością. Pomimo faktu, iż dyskurs w tym obszarze ówczynie sytuuje się jako posiadający marginalne znaczenie ze względu na konsensus co do dekryminalizacji samobójstw, analiza tego zjawiska na gruncie filozoficznoprawnym może rzucić nowe światło na debaty toczące się w ramach sporu o moralizm. Istotną rolę bowiem w rozstrzygnięciu, czy ujęcie przypadków samobójstwa w ramy prawne jest rozwiązaniem „słusznym”, pełni odpowiedź na pytanie o relację między normami prawnymi i moralnymi, a także o samą „słusność” działań prawodawczych mających na celu inkorporację zasad etycznych do systemu prawnego. Pytanie to z kolei od lat postrzegane jest jako przedmiot dyskusji, m.in. ze względu na dziedzictwo debaty przeprowadzonej w ubiegłym wieku przez Herberta L.A. Harta i Patricka Devlina na kanwie Raportu Komisji Wolfendena. Wraz z publikacją owego raportu przestępstwo zostało bowiem oddzielone od grzechu, a w prawie karnym została wytyczona swojego rodzaju granica<sup>1</sup>, co z kolei doprowadziło do skonfrontowania ze sobą koncepcji moralizmu prawnego oraz liberalnej zasady krzywdy.

Niniejszy artykuł będzie poświęcony przedstawieniu problematyki samobójstwa w świetle ww. debaty, akcentując przy tym kontrowersyjną naturę tego zjawiska z perspektywy filozoficznoprawnej.

## 2. Relacja między prawem a moralnością

Relacja pomiędzy prawem a moralnością może zawiązać się na różnorodnych płaszczyznach: socjologicznej (wskazującej m.in. na rolę prawa i moralności jako systemów kontroli społecznej), psychologicznej (badającej wzajemne powiązania między przeżyciami prawnymi i moralnymi) oraz językowo-logicznej (dotyczącej związków merytorycznych treści, w sferze obowiązywania czy też w odniesieniu do reguł odesłania)<sup>2</sup>. Podział ten jednak uznać można jedynie za wstęp do wielu innych typów relacji, które da się wydobyć z owych płaszczyzn w zależności od rodzajów przyjętych kryteriów<sup>3</sup>. Problematyka związków na niwie prawo-moralność jest bowiem zjawiskiem niezwykle złożonym; wyżej wymienione systemy normatywne, choć odrębne, nieustannie przenikają się, krzyżują oraz oddziałują na siebie wzajemnie, tworząc niejednoznaczne zależności.

Funkcją zarówno prawa, jak i moralności jest regulacja społecznych zachowań. Zasadniczą różnicą między owymi systemami norm, ukazującą się na gruncie ich zakresu przedmiotowego, jest z kolei fakt, że prawo dotyczy zewnętrznych zachowań ludzi, moralność zaś obejmuje także sferę wewnętrzną – myśli, stany czy przeżycia<sup>4</sup>. Na podstawie tej konkluzji można zatem stwierdzić, iż zakres kwestii objętych normami moralnymi jest znacznie szerszy aniżeli w przypadku regulacji prawnych. Prawodawca zaś, konstruując system prawny, w sposób nieunikniony ujmuje w aktach normatywnych przypadki spotykające się z odmiennym postrzeganiem w zależności od preferowanej aksjologii<sup>5</sup>. W wymienionych „kontrowersyjnych” przypadkach właśnie mamy do czynienia z ingerencją prawa w sferę moralności – wymuszeniem zasad etycznych przez prawo i nakładaniem na jednostkę obowiązku postępowania w taki sposób, który jest zgodny z pewnym sądem moralnym (nawet jeżeli jednostka chciałaby

1 M. Glanc-Żabietowicz, *Debata Hart-Devlin. Studium z filozofii prawa*, Gdańsk 2021, s. 8.

2 D. Bunikowski, *Podstawowe kontrowersje dotyczące ingerencji prawa w sferę moralności*, Toruń 2010, s. 54.

3 Tamże, s. 52.

4 Tamże, s. 56.

5 Tamże, s. 66.

postępować według własnego sądu)<sup>6</sup>. Podstawowym celem takiej ingerencji jest wówczas ochrona pożądaných wartości oraz wskazanie w prawie przekonanych moralnych, które w ocenie prawodawcy są godne naśladowania<sup>7</sup>.

Rozważania nad sensem ingerencji prawa w sferę moralności stanowią jeden z fundamentalnych przedmiotów dyskusji na gruncie filozoficznoprawnym. Temat swoistego „wymuszania moralności przez prawo” znalazł także swój wymiar w jednej z najsłynniejszych debat przeprowadzonych przez przedstawicieli współczesnej filozofii prawa – sporze między H.L.A. Hartem a P. Devlinem, który przyczynił się do sformułowania wniosków niezwykle znaczących dla postrzegania tejże kwestii<sup>8</sup>. Debata, przeprowadzona w latach 50. i 60. ubiegłego wieku, poruszała zagadnienie relacji między prawem karnym a moralnością. Głównym czynnikiem, który zainicjował jej powstanie, była publikacja w 1957 r. Raportu Komisji Wolfendena, który przedstawiał postulaty związane m.in. z dekryminalizacją dobrowolnych zachowań homoseksualnych wśród osób dorosłych<sup>9</sup>.

Sędzia lord Patrick Devlin skrytykował przedstawione przez Komisję założenia w wykładzie pt. *The Enforcement of Morals* oraz w książce *Immorality and Treason*, a Herbert Hart wysunął zgoła odmienną opinię w słynnym eseju *Law, Liberty and Morality*<sup>10</sup>, rozpoczynając tym samym polemikę o wyjątkowym znaczeniu dla następnych rozważań na gruncie paternalizmu i moralizmu prawnego. W późniejszym okresie do debaty dołączyli również inni przedstawiciele anglosaskiej XX-wiecznej filozofii prawa – m.in. Ronald Dworkin, Joel Feinberg, Joseph Raz i Michael Moore<sup>11</sup>.

Jak zauważa M. Glanc, choć polemika między lordem Devlinem a Herbertem L.A. Hartem toczyła się ponad 60 lat temu, jej sens wciąż pozostaje żywy, przez co spór trwa niejako do dziś i, pomimo radykalnie innego kontekstu polityczno-społecznego, nie traci na swej aktualności<sup>12</sup>. Zagadnienie, które porusza problem możliwości oraz dopuszczalności inkorporacji zasad moralnych w prawie oraz granic kompetencji władczych w prawie karnym, współcześnie nadal stanowi przedmiot zainteresowania w dyskursie filozoficznoprawnym. Zawiera się ono bowiem w jednej z fundamentalnych kwestii, a mianowicie pytaniu, czy prawo może narzucać jednostce określone standardy moralne.

### 3. Samobójstwo – zagadnienia terminologiczne

Émile Durkheim określa samobójstwo jako wszelką śmierć, która pośrednio lub bezpośrednio wynika z pozytywnego lub negatywnego czynu ofiary<sup>13</sup>. Czyn ten, jak zauważa francuski filozof i socjolog, jest popełniany z całą świadomością skutku – ofiary nie rozpatruje się w kategorii nieświadomego sprawcy tylko jednostki, która wie, że naturalnym rezultatem wynikającym z jej działań jest zgon. W innych próbach definicyjnych na gruncie suicydologii pojawia się także związek między samobójstwem a pojęciem autodestrukcji, aktem samozniszczenia (definicje Sullivana i Schneidmana)<sup>14</sup>. Na uwagę zasługuje również sama problematyka samobójstwa bezpośredniego i pośredniego – bezpośrednio cechuje się wolą odebrania sobie życia, z kolei w przypadku samobójstwa pośredniego śmierć jest jedynie skutkiem ubocznym (koncepcja Maurice’a Van Vyve’a).

6 Tamże, s. 79.

7 Tamże, s. 96.

8 J. Zajadło (red.), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2017, s. 346.

9 Tamże, s. 348.

10 Tamże.

11 M. Glanc-Żabiłowicz, *Debata...*, s. 9.

12 Tamże, s. 74.

13 E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006, s. 49.

14 I. Gotowicka, *Samobójstwo: konieczność czy życzenie*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2002, t. XI, s. 45.

Pojęcie samobójstwa często bywa wiązane z poruszaną o wiele obszerniej problematyką eutanazji. Eutanazja polega na skróceniu ludzkiego życia w zinstytucjonalizowanym kontekście medycznym, mając na uwadze motyw, iż łagodna i szybka śmierć pacjenta cierpiącego na chorobę terminalną zaoszczędzi mu dalszego bólu<sup>15</sup>. Z perspektywy bioetycznej zaś wyłania się szeroka definicja eutanazji – mieści się w niej zarówno podanie środka medycznego, który ma na celu przyspieszenie śmierci (eutanazja czynna), jak i zaniechanie dalszego leczenia (eutanazja bierna)<sup>16</sup>. Choć pod niektórymi względami samobójstwo i eutanazja wykazują pewien stopień podobieństwa, samobójstwo wyróżnia się brakiem ingerencji osób trzecich oraz uwarunkowań medyczno-prawnych<sup>17</sup>. Konsekwencje tych różnic prowadzą również do innego kierunku rozważań na temat ingerencji prawa w moralność w przypadku eutanazji, obejmujących swoim zakresem dobrowolność podjęcia decyzji o zakończeniu cierpienia, a także zagadnienia wynikające z kodeksu etyki lekarskiej. Z powyższych względów na gruncie niniejszego artykułu problematyka ta nie będzie dalej przybliżana.

Kwestia występowania samobójstwa łączona jest w wielu przypadkach z chorobą psychiczną lub uwarunkowaniami wynikającymi z osobowości, które stają się wówczas czynnikiem pozaspołecznym będącym przesłanką dla odebrania sobie życia. Odpowiedź na pytanie, czy samobójstwo staje się wynikiem powyższych, stanowi podstawę do dalszych rozważań z punktu widzenia odpowiednio psychiatrii i psychologii. Z kolei według myśli socjologicznej Durkheima wiele prób samobójczych nie daje się sklasyfikować zgodnie z wyżej wymienionymi kategoriami. Za najbardziej istotny wówczas wskazuje się czynnik dezintegracji społecznej – przyczyną samobójstwa staje się wadliwie funkcjonujące społeczeństwo, które stwarza warunki do realizacji zamierzeń autodestrukcyjnych<sup>18</sup>. Na tej podstawie wyróżnić można podział samobójstw będący skutkiem wyodrębnienia dwóch osi: integracji (poczucia przynależności i uczucia wynikających z więzów społecznych) oraz regulacji, czyli nadzoru, który łączy się z owymi więziami<sup>19</sup>.

Faktem jest, że wyżej przedstawiony podział nie jest jedynym, który można by przywołać dla zobrazowania pewnych najistotniejszych zagadnień terminologicznych w temacie samobójstwa; jest on również dziełem nazbyt osadzonym w kontekście kulturowo-społecznym, by móc w pełni być zastosowany na kanwie współczesnej<sup>20</sup>. Jednakże typologia przedstawiona przez Durkheima, a w szczególności wyodrębnienie osi integracji oraz regulacji, „nauczyły współczesny świat, jak myśleć o samobójstwie”<sup>21</sup>. Jego prace w tej dziedzinie spowodowały również istotny rozwój badań nad specyfiką samobójstwa w pierwszej połowie XX w.

#### 4. Historia kryminalizacji samobójstw

Antyczni Grecy usytuowali odebranie sobie życia w sferze czynów zabronionych pod warunkiem, iż na jego dokonanie nie wyraziło zgody państwo – człowiek chcący popełnić samobójstwo mógł zwrócić się z prośbą do władz publicznych o udzielenie mu na to formalnego pozwolenia<sup>22</sup>. Moralne przyzwolenie obejmowało również przypadki samobójstw wynikających z nieszczęśliwego wypadku, dokonanych

15 J. Malczewski, *Eutanazja: z dziejów pojęcia*, „Diametros” 2004, nr 3, s. 32.

16 J. Pacian i in., *Eutanazja – zabójstwo człowieka czy uśmierzenie bólu. Regulacje prawne wybranych państw świata*, „Hygeia Public Health” 2014, t. 49 (1), s. 21.

17 I. Latkowska, *Aborcja, eutanazja i samobójstwo, in vitro, kara śmierci. Wybrane problemy*, „Res Politicae” 2013, s. 228.

18 I. Gotowicka, *Samobójstwo...*, s. 46.

19 M. Wray, C. Colen, B.A. Pescosolido, *The Sociology of Suicide*, „Annual Review of Sociology” 2011, s. 507.

20 Ł.M. Dominiak, *Między nauką i autobiografią. Samobójstwo Émile’a Durkheima*, „Studia Socjologiczne” 2008, t. 3 (190), s. 100.

21 M. Wray, C. Colen, B.A. Pescosolido, *The Sociology...*, s. 506.

22 A. Zwoliński, *Prawo o samobójstwie*, [w:] *Servabo legem tuam in toto corde meo: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. A. Zakręta, A. Sosnowski, Kraków 2013, s. 601.

w stanie nietrzeźwości umysłu oraz będących wyrazem wstydu czy też samopotępienia<sup>23</sup>. W pozostałych okolicznościach jednak akty autodestrukcyjne rozpatrywane były jako czyny niedopuszczalne. Akceptacji samobójstwa sprzeciwiał się m.in. Pitagoras z Samos, twierdząc, że w przeciwieństwie do „harmonijnych” śmierci naturalnych spowodowałyby ono zaburzenia matematycznej równowagi we wszechświecie<sup>24</sup>. Potępiający pogląd wyraża także Platon w *Fedonie* – tematyka niemoralności samobójstwa wyłania się tutaj z dialogu między Sokratesem a Kebezem. Sokrates podkreśla w jego trakcie fakt, iż człowiek znajduje się niejako w więzieniu, z którego nie wolno mu samemu wyzwać się ani uciekać; dopóki więc samobójstwo nie wynika z konieczności oraz woli boga, jest surowo zabronione<sup>25</sup>. Konieczność taka zresztą zobrazowana jest w przypadku samego Sokratesa, który w następstwie skazania przez ateński sąd posiadał prawo do pozbawienia się życia poprzez wypicie cykuty. W *Etyce nikomachejskiej* Arystotelesa pojawia się zaś postrzeganie samobójstwa jako przestępstwa przeciwko państwu i społeczeństwu, przed którymi ludzkość odpowiada za wszelkie wykroczenia<sup>26</sup>.

Starożytni Rzymianie za to (z pominięciem przypadków uchylania się od obowiązków, takich jak samobójstwo żołnierza czy też niewolnika) uznawali odebranie sobie życia za czyn usprawiedliwiany przez prawo, zgodny z wyznawaną przez nich stoicką filozofią, w szczególności w jej schyłkowym okresie<sup>27</sup>. Poglądy starorzymskie można zatem umiejscowić po stronie nierygorystycznej – samobójstwo staje się wówczas nawet formą eskapizmu. Także w *Listach moralnych do Lucyliusza* Seneka Młodszy wskazuje, iż pod warunkiem spełnienia odpowiednich przesłanek „oddalenie się z życia” jest akceptowalne, a niekiedy wręcz wskazane<sup>28</sup>. Nie sam moment śmierci jest bowiem istotny, lecz fakt, czy umiera się dobrze, czy źle – nie należy zatem za wszelką cenę trzymać się życia w przypadkach nieuleczalnej choroby, upokorzenia czy obawy przed kaźnią<sup>29</sup>.

Sytuacja uległa znaczącej przemianie wraz z nastaniem czasów średniowiecznych, kiedy to fundamentalną rolę w postrzeganiu samobójstwa zaczęły odgrywać nauki Kościoła. Prawo kościelne już w V w. ogłosiło samobójstwo zbrodnią; samobójcom odmówiono prawa do pogrzebu, a z biegiem czasu nawet usiłowania odebrania sobie życia zostały obłożone ekskomuniką<sup>30</sup>. W początkowym okresie na postrzeganie samobójstwa wpłynęły poglądy Augustyna z Hippony, który to porównywał ten czyn do zabójstwa i negował jakiegokolwiek moralne przyzwolenie na jego popełnienie, przywołując jako uzasadnienie treść szóstego przykazania Dekalogu<sup>31</sup>. Jednakże pomimo dominującego poglądu na temat samobójstwa, dopiero po 1000 r. upowszechniła się surowa praktyka stosowania sankcji<sup>32</sup>. W tym okresie samobójcy podlegali karom wymierzonym publicznie, które miały na celu uwidocznienie zasadniczego charakteru przestępstwa przeciwko społeczeństwu. Prawo w Niemczech, Włoszech i Francji przewidywało środki represyjne analogiczne do tych stosowanych wobec morderców: powieszenie w przypadku mężczyzn i spalenie w przypadku kobiet, a także wleczenie przez konia po ulicach<sup>33</sup>. U schyłku średniowiecza oprócz

23 C.M. Cusack, *Self-Murder, Sin, and Crime: Religion and Suicide in the Middle Ages*, „Journal of Religion and Violence” 2018, t. 6, nr 2, s. 209.

24 A.A. Leenaars, *Suicide and Human Rights: A Suicidologist's Perspective*, „Health and Human Rights” 2003, t. 6 (2), s. 134.

25 Platon, *Fedon*, Kęty 2021, s. 14.

26 C.M. Cusack, *Self-Murder...*, s. 209.

27 A. Zwoliński, *Prawo o samobójstwie...*, s. 604.

28 T. Dreikopel, *Postawa człowieka wobec śmierci na podstawie uwag Seneki w Epistulae morales ad Lucilium*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2018, t. 22, s. 273.

29 Tamże.

30 A. Zwoliński, *Prawo o samobójstwie...*, s. 605.

31 C.M. Cusack, *Self-Murder...*, s. 208.

32 Tamże, s. 210.

33 Tamże, s. 216.

powyższych kar wykształcił się także zwyczaj wrzucania zwłok samobójców do rzek oraz pochówku na skrzyżowaniu dróg z wbitym w serce kołkiem<sup>34</sup>. Majątek samobójcy w wielu częściach Europy przechodził zaś nie, zgodnie z kierunkiem dziedziczenia, do spadkobierców, lecz bezpośrednio w ręce władcy<sup>35</sup>. Inna praktyka dominowała we Francji, gdzie własność samobójcy podlegała *ravaire*, czyli rytualnemu zniszczeniu (podejmowano działania obejmujące zburzenie domów, palenie pól uprawnych i cięcie winorośli)<sup>36</sup>. Można zatem zauważyć, że wraz z rozwojem prawodawstwa postrzeganie samobójstw straciło liberalny charakter – postrzegane było za to jako przestępstwo przeciwko Bogu, który, według filozofii Tomasza z Akwinu, jako dawca życia posiadał wyłączne prawo, by je zakończyć. Średniowieczni chrześcijanie łączyli także odebranie sobie życia z postacią biblijnego Judasza, utratą wiary w Boga oraz wiecznym potępieniem, jako że samobójca nie uzyskiwał przed śmiercią rozgrzeszenia<sup>37</sup>.

Stan ten utrzymywał się wraz z początkiem czasów nowożytnych aż do końca XVIII w. Wówczas coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić humaniści, którzy, bazując na założeniu pełnej wolności jednostki ludzkiej, akcentowali prawo do pełnego decydowania o własnej osobie i stanowczo domagali się zniesienia karalności samobójstwa<sup>38</sup>. Idee liberalizujące samobójstwo jednak nie od razu zostały wprowadzone w życie. Jeszcze pochodzące z końca XVIII w. austriackie kodeksy karne, takie jak *Theresiana* czy *Josephina*, przewidywały surowe kary dla samobójców, takie jak spalenie trupa samobójcy, powieszenie go czy też łamanie kołem<sup>39</sup>. Dalej również utrzymywały się sankcje przewidujące konfiskatę majątku i unieważnienie testamentu<sup>40</sup>. Zniesienie restrykcyjnych przepisów, dotyczących kwestii następowało stopniowo: w Prusach wraz z kodeksem karnym Fryderyka Wielkiego (1751 r.), we Francji z ustawodawstwem rewolucyjnym (1791 r.), w Rosji z Kodeksem Tagancewa (1903 r.), aż po angielski *Suicide Act* z 1961 r. Na gruncie europejskich kodyfikacji więc samobójstwo zniknęło ze sfery czynów podlegających karze na przełomie XIX i XX w., pozostawiając ślad w kodeksach karnych jedynie jako odrębne przestępstwo: współuczestnictwo drugiej osoby w odebraniu sobie życia<sup>41</sup>. W takiej też postaci reguluje je ustawodawstwo polskie: art. 151 Kodeksu karnego z 1997 r. przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 dla tego, kto namową bądź przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie<sup>42</sup>.

Problematyka samobójstw oraz ich związku z moralnością stanowiła zatem część prawa karnego od zarania dziejów, przechodząc od względnej akceptacji przez społeczeństwo, po utrzymujące się wiele wieków represje, kończąc zaś na XX-wiecznej depenalizacji. Historia kryminalizacji samobójstw rozpatrywana być może również w kategorii wyrazu zmieniających się poglądów na temat akceptacji ingerencji prawodawcy w ten konkretnie kontrowersyjny przypadek i, w konsekwencji, „odmoralizowania” tego zjawiska w regulacjach prawnych<sup>43</sup>. Nie można jednak zaprzeczyć, iż słuszność takiej decyzji, czy to ze względów socjologicznych, czy też aksjologicznych (głównie ze względu na spojrzenie teologiczne), wciąż może stanowić przedmiot dyskusji.

34 Tamże.

35 A. Zwoliński, *Prawo o samobójstwie...*, s. 606.

36 C.M. Cusack, *Self-Murder...*, s. 213.

37 Tamże, s. 207.

38 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, 1998, s. 22, cyt. za: A. Lebedowicz, *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2013, nr 3.

39 A. Lebedowicz, *Samobójstwo...*, s. 4.

40 Tamże, s. 5.

41 A. Zwoliński, *Prawo o samobójstwie...*, s. 610.

42 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 53).

43 T. Snarski, *Kilka uwag o relacji prawa karnego i moralności wokół problematyki samobójstwa*, „Acta Iuris Stetinensis” 2021, nr 3, s. 93.

## 5. Samobójstwo na tle debaty Hart-Devlin – perspektywa P. Devlina

Choć w istotnej mierze na gruncie ustawodawstwa europejskiego kwestia nieprzestępności samobójstwa nie jest podawana w wątpliwość, samo zjawisko samobójstwa nadal może stanowić pretekst do rozważań na temat celu oraz słuszności ingerencji prawa w sferę moralności. Z punktu widzenia moralności bowiem czyny zmierzające do autodestrukcji nie są oceniane w sposób oczywisty, nawet przy założeniu obecnego społeczno-politycznego konsensusu co do usytuowania samobójstw poza zakresem oddziaływania regulacji prawnokarnych. Refleksja etyczna ujawnia w tym przypadku konflikt między dwiema istotnymi wartościami: z jednej strony fundamentalnym charakterem ochrony życia ludzkiego, z drugiej zaś postulatem maksymalnie nieskrępowanej autonomii jednostki. Ze względów powyższych także słuszność inkorporacji przez ustawodawcę jednej z owych wartości na niwę systemu prawnego może być rozpatrywana za pomocą narzędzi dostarczonych przez debatę toczoną przez H.L.A. Harta i P. Devlina.

Oczywistym wydaje się, iż życie ludzkie stanowi wartość fundamentalną zarówno na gruncie moralnym, jak i prawnym. Opierając się na postanowieniach Konstytucji RP z 1997 r., a także na normach wywodzących się z prawa międzynarodowego, należy zauważyć, iż ochrona życia ludzkiego uznawana jest za podstawowy obowiązek demokratycznego państwa prawnego<sup>44</sup>. Wedle spojrzenia etycznego zaś życie ludzkie uzyskuje szczególne znaczenie ze względu na jego związek z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka<sup>45</sup>. Ochrona życia w takim rozumieniu uznana być może zatem za jeden z moralnych fundamentów, na których powinien opierać się system prawny. Dekryminalizacja samobójstwa nie oznacza przyznania jednostce władztwa nad życiem – jest ono nadal nadane i zależne od władzy, która jednak współcześnie wykorzystuje do jego egzekwowania bardziej subtelne, wyrafinowane formy<sup>46</sup>. Z punktu widzenia filozofii Devlina więc dekriminalizacja czynów samobójczych mogłaby zostać uznana za pozbawienie prawa owych etycznych podstaw<sup>47</sup>. Samo samobójstwo ugodziłoby bowiem w istotę społeczeństwa niezależnie od zewnętrznych czynników oraz bezpośrednich implikacji (również ich braku) dla innych podmiotów<sup>48</sup>. Na pierwszy plan wysuwa się wówczas szeroko definiowane przez Devlina pojęcie moralności publicznej. Moralność ta składa się z elementów, które łącznie czynią społeczeństwo wspólnotą idei, stanowiąc jednocześnie wspólny osąd społeczny, reprezentujący poglądy przeciętnego cywilizowanego człowieka w kwestiach etycznych<sup>49</sup>. Przyjmując istnienie tejże moralności, każde naruszenie zasad etycznych uznane zostało przez Devlina za przestępstwo oraz „akt zdrady”<sup>50</sup>, który w swojej istocie zagraża integralności społeczeństwa. Rozpatrując te rozważania łącznie z problematyką samobójstw, można wysnuć wniosek, iż ze względu na szczególny status ochrony życia ludzkiego akt jego destrukcji mógłby być uznany jako czyn narażający społeczeństwo na dezintegrację. Jeśliby nawet pominąć tezę dezintegracji z uwagi na pewną kontrowersję, którą wzbudza jej dowód, filozofia Devlinowska dostarcza kolejne narzędzia, umożliwiające identyfikację zagrożeń samobójstwa w kontekście socjologicznym, przedstawiając je z punktu widzenia potencjalnych szkód materialnych i niematerialnych. Do przybliżenia treści szkód materialnych, jakie odebranie sobie życia może spowodować w społeczeństwie, służy sformułowany przez Devlina przykład pijaka – analogicznie, na jego

44 M. Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 38.

45 Tamże, s. 38.

46 M. Płatek, *Prawna natura samobójstwa. Od anomii po autonomię*, [w:] *Samobójstwo*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017.

47 M. Glanc-Żabiłowicz, *Debata...*, s. 104.

48 Tamże.

49 Tamże, s. 105.

50 Tamże.

podstawie jeden samobójca nie jawi się jako zagrożenie dla ogółu, lecz przypadek, w którym zjawisko to rozprzestrzenia się, przynosi skutek odmienny<sup>51</sup>. Szkody niematerialne zaś wyrażone są we wspomnianym już powyżej ataku na moralne fundamenty społeczeństwa (prawa do życia i jego ochrony), na których opiera się istota moralności publicznej. Fakt zaistnienia tych zagrożeń wskazywać może zatem na to, iż sfera ta powinna zostać objęta zakresem oddziaływania prawa. Brak regulacji prawnych i dekryminalizacja samobójstw pośrednio prowadziłyby bowiem do milczącego zezwolenia systemu prawnego na czyn samobójczy, a także, w konsekwencji, do utraty autorytetu państwa, które w sposób niedostateczny chroniłoby swoje moralne podstawy<sup>52</sup>. Bezpośrednie implikacje samobójstwa i postrzeganie go jako przeszkody dla integralności fundamentów etycznych stanowią dodatkowy argument dla ujęcia aktów samobójczych w sferze prawa karnego. Jego cel i funkcja bowiem, w rozumieniu Devlinowskim, opierają się na zasadzie moralnej, a co z tego wynika, niemoralność może być przez prawo sankcjonowana<sup>53</sup>. Wynika to z faktu, iż przekonania Devlina wywodzą się w istotnej mierze z moralizmu prawnego – nurtu filozoficznoprawnego, który uznaje niemoralność czynu za przesłankę wystarczającą do ingerencji prawnej w sferę etyczną, z którą to działanie jest związane<sup>54</sup>. Korzystając z przytoczonej definicji oraz powyższych rozważań, określenie stanowiska wobec samobójstwa na podstawie filozofii Devlina wydaje się wskazywać na słuszność kryminalizacji czynów samobójczych ze względu na ich społeczne oddziaływanie. Jednakże, choć sama sprzeczność czynu z określoną, powszechnie przyjętą etyką, w rzeczy samej stanowi pierwszy krok do ujęcia jej w ramy prawnokarne, nie jest to jedyny warunek niezbędny do faktycznego egzekwowania postawy moralnej tą drogą.

Devlin jako przesłankę wartą rozważenia podaje zapewnienie maksymalnej indywidualnej wolności – ograniczenie tejsz swobody może zaś nastąpić jedynie w przypadku, gdy społeczna ocena na tym gruncie jest bezsporna (np. zabójstwo czy okrucieństwo wobec zwierząt)<sup>55</sup>. Jednakże przypadek samobójstwa uznany być może pod tym względem za kontrowersyjny. Jego specyfika jako czynu skupiającego w jednym podmiocie osobę sprawcy i ofiary sytuuje je w sferze autonomii jednostki (na czym w końcu koncentruje się istotny konflikt moralny wspomniany wcześniej), która z kolei powinna być zapewniona przez państwo w największym możliwym stopniu, przy równoczesnym poszanowaniu prywatności<sup>56</sup>. Nie ulega także wątpliwości, iż społeczeństwo jako ogół nie wyraża swojej aprobaty wobec czynów autodestrukcyjnych, jednak fakt, czy wzbudza wymagane przez Devlina „uczucie nietolerancji, oburzenia i odrazy”<sup>57</sup> nie stanowi oczywistości. Pogląd na odebranie sobie życia, a także na samą osobę suicydenta, bardziej niż odrazę rodzi w społeczeństwie współczucie oraz chęć niesienia pomocy ofierze. Konwencjonalną implikacją takiego stanu rzeczy jest z kolei podejmowanie działań o charakterze prewencyjnym, nie zaś represyjnym. Zastosowanie w tym przypadku sankcji karnej nie spełniłoby z kolei owej funkcji zapobiegawczej – wręcz przeciwnie, kryminalizacja samobójstwa mogłaby spowodować większy odsetek udanych prób odebrania sobie życia, jako że sprawca poszukiwałby środków w jak najszerszym stopniu minimalizujących prawdopodobieństwo nieosiągnięcia obranego celu<sup>58</sup>. Konkluzja ta prowadzi do niespełnienia kolejnego z warunków stawianych przez moralizm prawny, a mianowicie nieingerencji w sfery, w których sprzeczne z normami prawnymi działania będą podejmowane niezależnie od ich prawnej regulacji<sup>59</sup>. W przypadku samobójstwa bowiem bezpośrednie

51 Tamże, s. 107.

52 Tamże, s. 108.

53 Tamże, s. 124.

54 *The Limits of Law*, <https://plato.stanford.edu/entries/law-limits/> (dostęp: 18.09.2022).

55 M. Glanc-Żabiłowicz, *Debata...*, s. 108–109.

56 Tamże, s. 109.

57 Tamże.

58 J. Tekliński, *Czy człowiek ma prawo do samobójstwa?*, „*humanistica 21*” 2018, nr 2, s. 100.

59 *The Limits of Law...*



konsekwencje ingerencji mogłyby przewyższyć ewentualne korzyści, związane z wprowadzeniem w tym zakresie sankcji karnej, a samo prawo jako narzędzie nie pełniłoby wówczas swej roli. Tym samym niemalże od momentu pojawienia się w systemie normy prawnej kryminalizującej akty samobójcze mogłaby w społeczeństwie rozwinąć się tolerancja dla jej nieprzestrzegania, co następnie doprowadziłoby do bezskuteczności prawnej regulacji i pozbawienia jej wymaganego wsparcia<sup>60</sup>.

## 6. Samobójstwo na tle debaty Hart–Devlin – perspektywa H. Harta

Oponent P. Devlina w omawianej debacie, H. Hart, poświęcił istotną część swojej repliki na krytykę koncepcji moralności publicznej, w szczególności zaś twierdzenia, iż każde naruszenie kodeksu moralnego spowodowałoby społeczną dezintegrację<sup>61</sup>. Argument ten znajduje zastosowanie także w przypadku samobójstwa – trudno bowiem udowodnić, że akt samobójczy stanowiłby przyczynę rozpadu „wspólnej moralności”. Z kolei sama koncepcja moralności publicznej z perspektywy filozofii Harta jawi się jako twór nietrwały oraz podatny na wpływy. Poglądy moralne w społeczeństwie bowiem mogą ulegać zmianie, a prawna ingerencja w sposób nieunikniony prowadziłyby do ich zamrożenia<sup>62</sup>. Samobójstwo oraz sposób jego postrzegania w tym wypadku posłużyć mogą za ilustrację przedstawionej przez Harta koncepcji. Rozpatrując kontekst historyczny, należy wysunąć wniosek, iż czynom samobójczym nie można przypisać jednoznacznego, stałego potępienia przez społeczeństwo, wręcz przeciwnie – dominujące poglądy filozoficzne oraz rola religii wpływały na jego postrzeganie moralne, które w konsekwencji ewoluowało w zależności od przyjętego w danym okresie światopoglądu.

Jak zostało również zauważone już w trakcie analizowania samobójstwa pod kątem filozofii Devlina, odebranie sobie życia jest z punktu widzenia etyki kwestią skomplikowaną. Jego ocena bowiem sprowadza się do uzyskania odpowiedzi na pytania dotyczące zakresu autonomii podejmowania decyzji przez jednostkę, poszanowania prywatności oraz słuszności regulowania prawnego sytuacji, w której zarówno sprawcą, jak i ofiarą jest ten sam podmiot. To uwikłanie w niejednoznaczne kwestie moralne może być z kolei przesłanką do sytuowania samobójstwa poza sferą „minimum standardów moralnych”, które, z perspektywy Hartowskiej, powinno być wymuszane przez prawo<sup>63</sup>. W świetle jego rozważań bowiem prawo służy jedynie ochronie podstawowych interesów człowieka, a także zapewnieniu mu przetrwania, nie zawierając w sobie jednak treści mogących w sposób nadmierny ingerować w jednostkową moralność<sup>64</sup>. Funkcja oraz cel, jakie według Harta powinny być przypisywane regulacjom prawnokarnym, skupiają się na ściganiu poważniejszych występów, nie zaś na potępieniu grzechu czy promowaniu cnoty<sup>65</sup>. Przypadek samobójstwa, choć jest istotny ze względu na jego powiązanie z życiem ludzkim, nie musi być uważany za poważniejszy występ ze względu na swoją specyfikę. Wniosek ten uzyskuje się przede wszystkim poprzez narzędzia, których w debacie Hart–Devlin dostarczyło zastosowanie teorii liberalnej zasady krzywdy J.S. Mill. Centralnym punktem tej zasady jest przyjęcie założenia, że podstawą kryminalizacji pewnych zachowań może być tylko powodowana przez nie krzywda osób trzecich<sup>66</sup>. W przypadku innych działań jednostce powinna być zapewniona jak najszersza swoboda, bez znaczenia pozostają więc względy takie jak jej własne fizyczne lub moralne

60 M. Glanc-Żabiłowicz, *Debata...*, s. 109.

61 Tamże, s. 111.

62 Tamże, s. 112.

63 Tamże, s. 114.

64 Tamże.

65 Tamże, s. 124.

66 Tamże, s. 90.

dobro<sup>67</sup>. Niezależnie od (nawet autodestrukcyjnego) charakteru tych czynów, państwo nie ma, według Milla, kompetencji do obejmowania ich regulacjami prawnokarnymi. Przypadek samobójstwa w świetle zasady krzywdy obrazuje w szczególności twierdzenie, iż „każdy człowiek ma prawo iść do piekła we własnym stylu”<sup>68</sup> – jednostce przyznane zostało zatem prawo do wyłącznego decydowania w swojej sprawie tak długo, dopóki decyzja ta nie będzie wiązała się z naruszeniem interesów osoby trzeciej. Jednakże podobnie jak w przypadku stanowiska P. Devlina także filozofia Hartowska nie przynosi jednoznacznej konkluzji w tej kwestii – choć utylitarne podejście stanowiło istotną część w kształtowaniu się poglądów Harta na ingerencję prawa w moralność, nie zostało ono przez jego pogląd przyjęte w całości. Odpowiadając na jeden z zarzutów P. Devlina w trakcie debaty, H. Hart podkreślił w końcu, iż nie opowiada się za przestrzeganiem koncepcji Milla w sposób ścisły, a w konkretnych przypadkach uzasadnionym według niego jest odwoływanie się do argumentów paternalistycznych<sup>69</sup>. Co więcej, analiza perspektywy Harta prowadzi do wniosku, iż szkoda wobec samego siebie może stanowić przesłankę dla wprowadzenia zakazów karnych (choć stanowisko to nie zostało dostatecznie rozwinięte, by móc je zastosować bezpośrednio do przypadku samobójstwa)<sup>70</sup>.

Czynowi samobójczemu nie można przypisać spowodowania bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dóbr prawnych osoby trzeciej – jednostka, popełniając go, narusza jedynie swoją integralność, nie wpływając bezpośrednio na sfery inne poza własną. Nie można odmówić samobójstwu jednak skutków, jakie jego popełnienie pociąga za sobą pośrednio w wymiarze społecznym, psychologicznym, ekonomicznym czy zdrowotnym<sup>71</sup>. Aspekt społeczny wskazuje w tym wypadku na tak zwany efekt naśladownictwa – jeden akt autodestrukcyjny stwarza podstawę do imitacji tego czynu przez inne jednostki<sup>72</sup>. Choć skala prób samobójczych „naśladowczych” jest zbyt niewielka, by można było mówić o Devlinowskiej „społecznej dezintegracji”, fakt zerwania więzi społecznych, a także utraty aktywności w tej sferze, stanowi czynnik zagrażający jego integralności – w wypadku, w którym takie więzi społeczne istniały przed śmiercią suicydenta, szacuje się, iż jej fakt dotyka od 4 do 10 najbliższych mu osób oraz do 20 tych, które pozostają z nim w relacjach pośrednich<sup>73</sup>. Psychologiczne implikacje samobójstwa mogą także przerodzić się w konsekwencje zdrowotne objawiające się poprzez występowanie u osób trzecich zaburzeń oraz chorób psychicznych, a nawet chorób somatycznych<sup>74</sup>. Z kolei ekonomiczny aspekt aktów autodestrukcyjnych uwidacznia się zarówno w kosztach bezpośrednich (np. koszty świadczeń społecznych), jak i pośrednich wyrażonych jako wartość utraconej wydajności pracy (w Polsce śmierć samobójcza osoby w wieku 25 lat szacowana była w 2018 r. na 597 000 złotych)<sup>75</sup>. Zauważyć więc można, że pośrednie implikacje czynu samobójczego istnieją oraz stanowią jego kluczową część, przez co niewskazane byłoby pomijanie ich podczas rozpatrywania samobójstwa z perspektywy filozofii H. Harta. Choć bowiem pozornie specyfika aktów samobójczych wskazuje na ich przynależność do sfery prywatności, w którą państwo nie powinno ingerować poprzez regulacje prawnokarne, argumenty wskazane powyżej nie pozwalają na takie usytuowanie go bez cienia wątpliwości.

---

67 Tamże.

68 Tamże, s. 94.

69 Tamże, s. 126.

70 Tamże, s. 127.

71 A. Kielan, D. Olejniczak, *Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2018, nr 3, s. 21.

72 Tamże.

73 Tamże.

74 Tamże.

75 Tamże, s. 22.

## 7. Samobójstwo na tle debaty Hart–Devlin – podsumowanie

Perspektywy H. Harta i P. Devlina przedstawiają zgoła odmienne stanowiska na samobójstwo; godny zainteresowania jest jednak fakt, iż pomimo ich przeciwstawności żaden z tych poglądów nie wskazuje jednoznacznie na słuszność określonego rozstrzygnięcia. Narzędzia dostarczone przez filozofię Devlina, choć *prima facie* wskazujące na niezbite przesłanki do kryminalizacji samobójstw, w następstwie rozważenia wszystkich zalecanych czynników prowadzą jedynie do powstania dalszych wątpliwości, dotyczących celu oraz skuteczności sankcji karnej w tym przypadku. Z kolei filozofia Hartowska, pomimo podkreślenia wagi liberalnej zasady krzywdy w postrzeganiu samobójstwa, zwraca uwagę na kluczową kwestię, jaką jest występowanie implikacji samobójstw dla osób trzecich, tym samym eliminując możliwość określenia definitywnego stanowiska. Wniosek ten z kolei stoi niejako w opozycji do obecnego, oczywistego postrzegania samobójstwa oraz otwiera drogę do dalszej analizy pod kątem jego związków z filozofią prawa.

## 8. Zakończenie

Samobójstwo na przestrzeni wieków stanowiło zjawisko wzbudzające pewną kontrowersję; tło historyczne ujawnia w tym przypadku mnogość perspektyw wahających się między moralnym przyzwoleniem a surowym potępieniem tego rodzaju czynów. Specyfice aktów autodestrukcyjnych poświęcała uwagę także refleksja socjologiczna, poszukując ich przyczyn zarówno pośród czynników pozaspołecznych, jak i w samym społeczeństwie. Między innymi to fakt nieostrego usytuowania samobójstwa (jednocześnie jako czynu mieszczącego się w sferze prywatności jednostki oraz jako zjawiska oddziałującego na społeczeństwo jako takie) stanowi przesłankę do powstania dalszych kontrowersji, tym razem na gruncie filozoficznoprawnym. I tu jednak brak jest bezspornej konkluzji; analiza samobójstwa w świetle debaty Hart–Devlin wykazuje, iż zarówno przy wykorzystaniu narzędzi filozofii P. Devlina, jak i H. Harta trudno sformułować jednoznaczne stanowisko na temat słuszności ingerencji prawa w moralność w tej kwestii. Moralizm prawny oraz zmodyfikowana przez Harta liberalna zasada krzywdy, które to stanowią najważniejsze koncepcje, na gruncie których rozpatrywać można kontrowersyjny przypadek samobójstw, przedstawiają bowiem jednakowo argumenty za i przeciw ujęcia samobójstw w ramy prawnokarne. Szereg czynników, jakie należy rozpatrzeć, chcąc w sposób pełny ocenić specyfikę samobójstwa, dodatkowo nie pozwala na osiągnięcie ostatecznego i satysfakcjonującego rozstrzygnięcia. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być istota wartości, które należy ważyć, dążąc do takiego werdyktu. Konkluzje powstałe na podstawie analizy konfliktu owych wartości prowadzą do wniosku, iż podobnie jak analizowana debata Hart–Devlin została w gruncie rzeczy nierozstrzygnięta (jak to określa M. Glanc-Żabiłowicz – „the jury’s still out”<sup>76</sup>), tak samo kwestia samobójstwa wciąż pozostawia pole do rozważań. Wprawdzie współcześnie dyskusja na temat dekryminalizacji samobójstw ma charakter niemalże marginalny, a słuszność obecnego rozwiązania wydaje się niekwestionowana, w tym na gruncie polskiego prawa karnego – jednakże perspektywa filozoficznoprawna niewątpliwie przedstawia spojrzenie na akty autodestrukcyjne, które może stanowić przesłankę do dalszych prób poszukiwania odpowiedzi na pytanie o relację między prawem a moralnością.

76 M. Glanc-Żabiłowicz, *Debata...*, s. 166.

## Bibliografia

- Bunikowski D., *Podstawowe kontrowersje dotyczące ingerencji prawa w sferę moralności*, Toruń 2010.
- Colen C., Pescosolido B.A., Wray M., *The Sociology of Suicide*, „Annual Review of Sociology” 2011.
- Cusack C.M., *Self-Murder, Sin, and Crime: Religion and Suicide in the Middle Ages*, „Journal of Religion and Violence” 2018, t. 6, nr 2. <https://doi.org/10.5840/jrv2018103055>
- Dominiak Ł.M., *Między nauką i autobiografią. Samobójstwo Émile’a Durkheima*, „Studia Socjologiczne” 2008, t. 3 (190).
- Dreikopel T., *Postawa człowieka wobec śmierci na podstawie uwag Seneki w Epistulae morales ad Lucilium*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2018, t. 22. <https://doi.org/10.31648/hip.393>
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006.
- Florczak-Wątor M., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 38.
- Glanc-Żabiłowicz M., *Debata Hart–Devlin. Studium z filozofii prawa*, Gdańsk 2021.
- Gotowicka I., *Samobójstwo: konieczność czy życzenie*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2002, t. XI.
- Kaczoruk M., Pacian A., Pacian J., Skórzyńska H., *Eutanazja – zabójstwo człowieka czy uśmierzenie bólu. Regulacje prawne wybranych państw świata*, „Hygeia Public Health” 2014, t. 49 (1).
- Latkowska I., *Aborcja, eutanazja i samobójstwo, in vitro, kara śmierci. Wybrane problemy*, „Res Polticae” 2013.
- Lebiedowicz A., *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2013, nr 3.
- Leenaars A.A., *Suicide and Human Rights: A Suicidologist’s Perspective*, „Health and Human Rights” 2003, t. 6 (2). <https://doi.org/10.2307/4065433>
- The Limits of Law*, <https://plato.stanford.edu/entries/law-limits/> (dostęp: 18.09.2022).
- Malczewski J., *Eutanazja: z dziejów pojęcia*, „Diametros” 2004, nr 3.
- Olejniczak D., Kielan A., *Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2018, nr 3.
- Platon, *Fedon*, Kęty 2021.
- Płatek M., *Prawna natura samobójstwa. Od anomii po autonomię*, [w:] *Samobójstwo*, red. M. Mozgawa, 2017.
- Tekliński J., *Czy człowiek ma prawo do samobójstwa?*, „humanistica 21” 2018, nr 2.
- Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, LEX/el. 2021.
- Zajadło J. (red.), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2017.
- Zwoliński A., *Prawo o samobójstwie*, [w:] *Servabo legem tuam in toto corde meo: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. A. Zakręta, A. Sosnowski, Kraków 2013.